

ECHO LIPSKA

KWARTALNIK INFORMACYJNY
Urzędu Miejskiego w Lipsku



2,5 zł

W numerze:

Wywiad Str.2

Rodzina Str.4

Edukacja Str.7

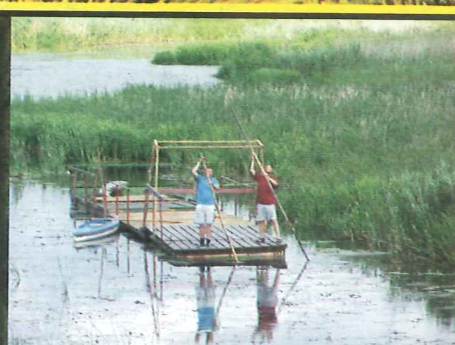
Kultura Str.12

Nasi Sąsiedzi Str.18

Fotogaleria Str.20

Sezon turystyczny w pełni

Fot. Cezary Gładczuk



Rozmowa z mgr Lechem Łepickim, Dyrektorem Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku, zarejestrowana 8.06.2006.

Izabela Wróbel: Moje pierwsze pytanie wiąże się z nadchodzącym końcem roku. Jak Pan Dyrektor ocenia kończący się rok szkolny?

Lech Łepicki: Jest to drugi rok funkcjonowania Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku. Uważam, że był to trudny rok, ponieważ kontynuowaliśmy zmiany organizacyjne, które usprawniają funkcjonowanie dużego zespołu zarządzanego przez trzyosobową dyrekcję. Poza tym cały czas zmienia się prawo oświatowe, następują zmiany kadrowe związane z przechodzeniem nauczycieli na emeryturę lub z jednej szkoły do drugiej. Myślę, że następny rok będzie decydujący, ponieważ kończy się uprawnienie do wcześniejszych przejść na emeryturę. Także malejąca liczba uczniów powoduje zmiany w przydziale obowiązków, przedmiotów, klas. Nowy rząd zmienił rozporządzenie o organizacji roku szkolnego. To było dość niespodziewane dla nas, ponieważ skrócono rok szkolny o tydzień, co skutkuje tym, że musimy szybciej wystawiać oceny, szybciej organizować posiedzenia rad pedagogicznych. Obserwuję, że każdemu z nauczycieli tego tygodnia zabrakło. Każdy mógłby pełniej zrealizować zaplanowane wcześniej zadania. Dużo jest zadań pozadydaktycznych: sprawozdania, podsumowania, oceny, świadectwa. Najwięcej pracy miały zespoły „m.j.p.sz.” Aby powstał wielostronicowy raport, przeprowadzono badania, analizy, prace redakcyjne i obróbkę komputerową. Niezbędne były wielokrotne wyjazdy nauczycieli na szkolenia, konieczne były zastępstwa, a więc mierzenie jakości pracy szkoły może, o zgrozo... tę jakość pogorszyć.

IW: Czy problemy, na jakie napotyka szkoła są tylko natury organizacyjnej?

ŁŁ: Problemów jest wiele. Myślę, że trudno je naprędce wymienić. Najbardziej uciążliwe są problemy finansowe. Mimo wymiany okien i systemu ogrzewania, budynek szkoły wymaga dalszej termoizolacji i remontów. Po trzydziestoletniej eksploatacji większość posadzek nadaje się do wymiany. Sanepid wydał szereg zaleceń dotyczących przebudowy i wyposażenia kuchni, łazienek, sal lekcyjnych, ogrodzenia. Elewacja i dach szkoły filialnej w Krasnem oraz budynek przedszkola też wymagają remontów. Finansowanie zespołu jest bardzo poważnym obciążeniem dla organu prowadzącego, dlatego nie wszystkie pozycje składane do projektu budżetu są uwzględniane. Od początku nowego roku szkolnego będziemy musieli zrezygnować z niektórych wyjazdów

Wywiad z Dyrektorem ZSS w Lipsku



i wydatków, gdyż już wyczerpaliśmy środki budżetowe. Na wakacyjny remont hollu i stołówki przeznaczono 6 tysięcy złotych. Coraz trudniej pozyskiwać fundusze z UE na zadania własne szkół. Wzrastają wydatki na papier, serwisowanie kserokopiarek, drukarek, internet. Na planowana czytelnię multimedialną i salę języków obcych też potrzebny jest udział własny. Będziemy ponownie prosić rodziców o pomoc w remontach, a od nowego roku kalendarzowego o przekazywanie 1% podatków na fundusz szkolny sekcji oświatowej Towarzystwa Przyjaciół Lipska. Być może rząd i parlament, wzorem państw zachodnich, uznają nauczycieli za urzędników państwowych i zdejmą z samorządów ciężar finansowania wynagrodzeń. Może nowa rada miejska znajdzie jakieś panaceum? Chciałbym jednak wrócić do dokonań. Nauczyciele pracowali w wielu komisjach zadaniowych. Znowelizowaliśmy statut zespołu, wewnątrzszkolne systemy oceniania, regulaminy pracy rad pedagogicznych, regulaminy porządkowe. Przy okazji ja jako dyrektor – pracodawca ujednoliciłem regulaminy pracy i wynagradzania. Trudność w przeprowadzeniu tych nowelizacji polegała również na tym, że z jednej strony należy zachować autonomię poszczególnych placówek, a z drugiej, wypracować jednolite akty obowiązujące wszystkich pracowników zespołu. Kilku nauczycieli podwyższyło lub poszerzyło kwalifikacje, kilkunastu zakończyło staże związane z awansem zawodowym.

IW: Czyli rok jest uwieńczony sukcesem w gruncie rzeczy.

ŁŁ: Sukces szkoły może dotyczyć przede wszystkim kształcenia i wychowania. Zmiany organizacyjne, nowelizacje, nie nazwałbym sukcesem. To było nasze zadanie, i po prostu je wykonaliśmy. Natomiast sukcesem jest to, gdy są dobre noty, gdy uczniowie mogą sobie wybrać wymarzoną szkołę. Mam tu na myśli absolwentów gimnazjum. W szkole podstawowej taki problem nie istnieje, bo *de facto* wszyscy uczniowie gminy przychodzą do jednego gimnazjum i tutaj nie ma żadnej rywalizacji, nie ma kryteriów naboru. Wstępne wyniki sprawdzianu i egzaminu nie są miarodajne. Dokładne zestawienia i porównania OKE w Łomży przesłał na początku wakacji. Niepokoją słabsze wyniki niektórych uczniów w części matematyczno-przyrodniczej w gimnazjum, ale i stopień trudności był znacznie wyższy. Cieszą zaś sukcesy w konkursie przedmiotowym języka angielskiego, laureaci międzynarodowego konkursu matematycznego „Kangur”, ogólnopolskiego konkursu „Ośmiu Wspaniałych”. Uzyskaliście szereg innych nagród i wyróżnień oraz przyzwoite miejsce w rankingu sportowym szkół. Chór szkolny pod dyrygenturą pani Bobrowskiej ponownie zdobył cenne trofeum w swojej kategorii - Srebrny Kamerton na XXVI Ogólnopolskim Festiwalu Chórów *a' capella* w Bydgoszczy.

IW: Ilu absolwentów gimnazjum rocznie opuszcza mury szkoły?

ŁŁ: Średnio około stu uczniów rocznie otrzymuje cenzurki absolwenckie. W tej chwili mamy w całym gimnazjum 303 uczniów. Z trzech klas szóstych lipskiej podstawówki przechodzi do gimnazjum około 75 uczniów a z pozostałych ponad 20. Niestety, daje o sobie znać niż demograficzny. Od września będzie tylko jeden oddział „0” i dwie, a nie trzy klasy czwarte.

IW: Ilu gimnazjalistów idzie do szkoły średniej i do jakich szkół trafiają ci absolwenci?

ŁŁ: To, że absolwenci idą do szkoły średniej (ponadgimnazjalnej) to jest obowiązek konstytucyjny. Mamy takie informacje, że 100 % naszych uczniów podejmuje naukę, później docierają do nas wiadomości, że wielu uczniów po kilku miesiącach lub po semestrze zostaje skreślonych z listy uczniów. Najczęściej z powodów złego zachowania, a co za tym idzie, za złe oceny. Podejrzewam, że kilkoro uczniów z tere-

nu gminy może wręcz nie realizować obowiązku nauki. Do jakich szkół idą? Tradycyjnie, do LO w Dąbrowie Białostockiej, ze względu na bliskie położenie - tam największa grupa naszych absolwentów kontynuuje naukę. Druga grupa to są szkoły augustowskie. Spośród nich największą popularnością cieszy się ACE, następnie I i II LO a także Zespół przy ulicy Tytoniowej. Coraz większa ilość absolwentów wybiera też szkoły w Białymstoku. Szkoda, że tylko nieliczni korzystają z oferty Liceum Profilowanego w Lipsku. Chyba chcą jak najszybciej wyrwać się spod opieki rodziców, a nie zawsze potrafią udźwignąć dobrodziejstwo „wolności” i ... obciążenia finansowe. Niektórzy wybierają szkołę w Łomży, np. technikum weterynaryjne, w Białowieży – technikum leśne czy w Suwałkach – technikum samochodowe.

IW: Z jakimi głównymi problemami borykają się szkoły?

ŁŁ: Głównym problemem dotyczącym dydaktyki jest to, że mamy do czynienia z dużym rozwarstwieniem wśród uczniów. Chodzi może nie tyle o ich możliwości intelektualne, ile o sytuację domową i warunki materialne, co rzutuje na ich wyniki i osiągnięcia. Ponieważ internet stał się potężnym źródłem wiedzy, to ci, którzy mają do niego dostęp, lepiej sobie radzą z nauką, szybciej zdobywają informacje, nowe umiejętności, praktycznie uczą się bez nauczyciela. Ta grupa znacznie odstaje od tych, którzy nie mają takich warunków. Próbuje my tę różnicę w jakiś sposób niwelować. Niestety, tak się składa, że częściej dotyczy to uczniów z miejscowości ościennych. Próbuje my organizować im kółka internetowe, ale jest to ograniczone działanie ze względu na ich określony dowozami czas pobytu w szkole.

Jeśli chodzi o problemy wychowawcze, to one zmieniają się wraz z otaczającą nas rzeczywistością. W ostatnim czasie pojawiły się problemy związane z używaniem telefonów komórkowych. Zdarzały się bardzo brzydkie sms-y, wymuszenia pieniędzy, prześladowania i zastraszania innych uczniów, filmowania itp. Wprowadziliśmy więc w statucie zakaz używania na terenie szkoły urządzeń telekomunikacyjnych i audiowizualnych. Ucieszyli się z tego faktu rodzice. Na spotkaniu z nimi, gdy ogłoszona została decyzja mówiąca o zakazie, przyjęte to zostało niemalże oklaskami. Owszem telefon można posiadać, ale ma być wyłączony. Jest jedno wyznaczone miejsce w szkole, gdzie można skorzystać z telefonu: na piętrze przy sali gimnastycznej. Coraz więcej problemów mamy z wagarującymi dziewczętami, przejawiającymi zachowania agresywne, wręcz wulgarne. Sprzyjające warunki do eksperymentowania z alkoholem

i innymi „wynalazkami” występują w czasie dyskotek szkolnych, balów absolwentów itp. zdarzeń. Z tego powodu są poddane, że tak powiem, specjalnej procedurze i nadzorowi. Tutaj, dzięki Bogu, i rodzice wkraczą do pomocy. Dzięki przychylności policji i straży granicznej okolicy szkoły są w tym czasie częściej i dokładniej patrolowane. Przy takich okazjach miewaliśmy także nieproszonych gości z zewnątrz, którzy próbowali wchodzić drzwiami i oknami. Dzięki naszej postawie takie zdarzenia nie mają już miejsca. Wdrażamy założenia planu wychowawczego, programu profilaktyki szkolnej. Przede wszystkim chcemy wykazać się konsekwencją w przestrzeganiu praw i obowiązków uczniów. Nagradzamy za wyniki w nauce, wyróżniającą aktywność, frekwencję i zachowanie. Oprócz nagród rzeczowych przyznajemy stypendia „naukowe”. Wychowawcy kontrolują frekwencję uczniów, kontaktują się z rodzicami, dbają, by nie doszło do sytuacji krytycznych. Wcześniej informujemy, co grozi za wagary, za niewywiązywanie się z obowiązków szkolnych, za kradzież i inne występki. Najpierw są rozmowy z rodzicami, próbujemy znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia, oczekujemy współpracy. Z takim uczniem pracuje wychowawca, psycholog, pedagog, jeżeli to nie pomaga, to wtedy oferujemy pomoc poradni psychologiczno – pedagogicznej. Czasami zdarzają się sytuacje takie, że nie ma żadnych efektów tych działań, nie ma współpracy z rodzicami, pojawia się konflikt. Wdrażamy wtedy kolejne kroki, czyli korzystamy z dostępnych nam możliwości prawnych. Ostatnio skierowaliśmy sprawę do sądu do spraw rodzinnych i nieletnich. Oczekujemy pomocy kuratora, który uda się do domu ucznia i zapozna się bliżej z jego sytuacją rodzinną. Gdy stwierdzi brak lub niedostateczną opiekę rodziców, podejmie odpowiednie działania.

IW: Czyli szkołę można nazwać miejscem bezpiecznym...

ŁŁ: W porównaniu z innymi szkołami, na tle sygnałów dochodzących z mediów i z innych źródeł, mogę powiedzieć, że nasza szkoła jest bezpiecznym miejscem.

IW: Czy chciałby Pan na koniec naszej rozmowy o czymś powiedzieć, czego nie uwzględniłam w pytaniach?

ŁŁ: Zawsze przy takich okazjach dziękuję naszym sprzymierzeńcom: samorządowi lokalnemu – Radzie Miejskiej, Urzędowi Miejskiemu i Burmistrzowi, za współpracę i zrozumienie dla naszych potrzeb i potrzeb naszych podopiecznych. To, że oferta naszych szkół jest bardzo szeroka, jest to także ich zasługa. Przekłada się to na wyniki sprawdzianów, egzaminów, oceny uczniów oraz zachowania uczniów w szkole

i poza szkołą, sukcesy w konkursach i zawodach. Funkcjonują m.in. kółko tańca towarzyskiego, prowadzone przez panią Przekop, kółko tańca pani Baranowskiej, kółko teatralne, kluby europejskie. Poza tym działają w zależności od potrzeb: kółko biologiczne, chemiczne, plastyczne, ekologiczne, zajęcia sportowo-rekreacyjne. Niektóre z tych zajęć prowadzone są społecznie.

Chciałbym także podziękować PRZYJACIOLOM naszych szkół: Policji, Straży Granicznej, Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Kultury, Pracowni Architektury Żywej, Zespołowi Opieki Zdrowotnej. Dzięki współpracy ze Strażą Graniczną mamy harcerską drużynę HSG. Dyrektor domu kultury pani Wioletta Rokita pracuje u nas jako nauczycielka sztuki, więc wspólna organizacja imprez środowiskowych, wystaw, Dni Lipska etc. jest ułatwiona. Z obopólną korzyścią zespołu i PAŻ-u. działa grupa Błotniaków. Pod szyldem TPL zrealizowaliśmy kilka projektów dofinansowanych przez UE. Stowarzyszeniu „Pomóż Sobie” udostępniłmy salę z wyposażeniem w przedszkolu. Dzięki tej współpracy niepełnosprawni mogą odnaleźć godne miejsce w społeczeństwie, rozwija się także wolontariat. Na terenie szkoły funkcjonuje klub sportowy L-UKS „Biebrza” - użyczamy im salę gimnastyczną, przyległe pomieszczenia, zatrudniamy trenera. Klub wzbogaca wyposażenie szkół w sprzęt sportowy. Ich sukcesy są jednocześnie naszymi sukcesami, bo w drużynie występują nasi absolwenci. Działają również inne sekcje: piłka halowa, piłka nożna, sporty ekstremalne. Codziennie sala gimnastyczna jest „okupowana” do godziny 21, czasami do 22.

Myślę, że wszyscy czekamy z utęsknieniem na wakacje i urlopy. W końcu mamy lepszą pogodę. Sprzyja to organizowanym pod koniec roku wycieczkom i biwakom szkolnym. Korzystając z okazji, składam wszystkim uczniom i rodzicom, nauczycielom i pracownikom, sprzymierzeńcom i przyjacielom ZSS w Lipsku oraz czytelnikom „Echa Lipska” życzenia pogodnego, miłego i bezpiecznego wypoczynku!!!

IW: A czego Panu życzyć w następnym roku szkolnym?

ŁŁ: Przede wszystkim zdrowia, stabilizacji w prawie oświatowym i w kadrach oraz wytrwałości w realizacji zamierzonych celów i spełnienia „dyrektorskich” marzeń.

IW: W takim razie wszystkiego tego Panu życzę. Dziękuję za rozmowę.

ŁŁ: Dziękuję również.

Rodzina

Rodzina – najważniejsze źródło miłości, spokoju, bezpieczeństwa, wiadomości o życiu i zasadach w nim obowiązujących. Z okazji trzech ważnych rodzinnych świąt - Dnia Matki, Dnia Dziecka i Dnia Ojca - składamy najserdeczniejsze życzenia wzajemnej miłości, tolerancji, radości płynącej z faktu bycia członkiem rodziny, poczucia przynależności i spełnienia a także zdrowia i wielu szczęśliwych chwil w Państwach rodzinach

– życzy Redakcja.

Do życzeń dołączamy wypowiedzi dzieci i rodziców:

„Dziękuję Wam Rodzice za to, że dopasowaliście swoje życie do mojego.

Dziękuję za poczucie, że nie ma dla Was na tym świecie nic droższego,

Niż nasza wzajemna miłość

Dzięki Wam czuję się chcianym dzieckiem, Potrzebnym i wartościowym człowiekiem.

Dziękuję Wam za to, że jesteście...

Baaardzo Was Kocham Mamusiu i Tatusiu!!!!” - *Sylwia*

„Dziękuję Ci, że znosiłaś moje humory, prowokacje, lenistwo, bunt, złość, hałas i niechlujstwo, głupotę i popisy, całą gamę wybryków, które dzieciak obmyśla, aby zobaczyć, na jak wiele może sobie pozwolić. Ty jednak nie przestawałaś mnie kochać. Jak to możliwe... Nie wiem. Ale dziękuję Ci” - *Arek*

„Dziękuję Ci za zszarpane nerwy, nieprzespane noce, zrujnowane plany, nieudane kolacje, zniszczone dywany, porysowane meble, zapchane zlewozmywaki, podeptane grządki. Wszystkie rozczarowania i klęski, wielkie i małe, które zniknęły na drugi dzień. Dziękuję Ci, że mi przebaczałaś. Dziękuję Ci za przekonanie, że najcenniejszym skarbem życia jest własne dziecko.”

- *Magdalena*

„Matki i dzieci, niezależnie od tego, jak bardzo się nawzajem kochają, potrafią się też dotkliwie ranić. Nagły wybuch złego humoru czy frustracji, nieprzemyślany osąd, trochę ślepej niewdzięczności mogą ugodzić prosto w serce. Gdyby można było wymazać wszystkie przejawy mojej nieuprzejmości i głupoty, braku zrozumienia...

Lecz jeśli w życiu króluje miłość, wszystko w końcu dobrze się układa.

Miłość bowiem, kruszy zamknięte serca

i uczy nas wyrozumiałości, przecież jesteśmy tylko ludźmi, Ty i ja. Kocham Cię taką, jaka jesteś. Nie chcę żadnej innej Mamy!”

– *Ania*

„Wytrzymywałaś ze mną w dniach buntu, Kiedy nic nie miało sensu, nic nie było warte zainteresowania. Że robiłaś rzeczy niemożliwe z uśmiechem (nawet gdy czasami drżała). Nie przestawałaś wierzyć, że pewnego dnia Wyjdę z tej mgły i na nowo odnajdę słońce. I rzeczywiście tak się stało...” - *Michał*

„Dziękuję Ci, że dałaś mi życie, za to, że mogę istnieć. Za to, że zawsze w potrzebie jesteś blisko i wspierasz mnie, te chwile razem spędzone, radosne i smutne, nigdy nie będą stracone. Wzloty i upadki? To nieistotne. Dla mnie liczysz się tylko TY Twe serce - Serce Matki!” - *Iwona*

„Tato...Mało jeszcze wiem o życiu i pewnie nie jestem dobrym doradcą, a nawet czasami trudny ze mnie partner do rozmowy, ale dzięki Tobie z każdym dniem przybywa mi wiedzy i doświadczenia... W Dniu Twego Święta chcę Ci powiedzieć, że masz we mnie bratnią duszę...” - *Rafał*

„Jakie to szczęście, że będąc już dorosłą osobą, dzięki Tobie Tato czuję się czasami jak dziecko... A to takie błogie uczucie... Bądź ze mną, z nami wszystkimi jak najdłużej, bo mnie i całą naszą rodzinę tak dobrze z Tobą.” - *Ewelina*

„Dziękuję Tato, że znosiłaś to, czego nie sposób było znieść, że robiłaś coś z niczego, że dawałaś, mając puste kieszenie, że kochałaś, gdy kochać mnie się nie dawało, że wybaczałaś, choć nie chciałem przeproszać, że zarabiałaś pieniądze, aby mnie wychować... że mnie wychowałaś, i że to Ci się udało.” - *Radek*

„Dziękuję Ci, że znosiłaś to, czego nie sposób było znieść, że robiłaś coś z niczego, że dawałaś, mając puste kieszenie, że kochałaś, gdy kochać mnie się nie dawało, że wybaczałaś, choć nie chciałem przeproszać, że zarabiałaś pieniądze, aby mnie wychować... że mnie wychowałaś, i że to Ci się udało.” - *Radek*

„Córeczko moja kochana. Życzę Ci, aby moje dobre myśli dotarły do Ciebie wszędzie tam, gdzie jesteś, niezależnie od tego, co akurat robisz. Niech otoczą Cię przyjemnym uczuciem wciąż przybliżającej nas przyjaźni (nawet mimo dzielącej nas odległości), która po prostu trwa, bez konieczności wykazywania się w niej czymkolwiek.”

„ S y n u m ó j - ż y - czę Ci zadań, które Cię mobilizują i w które angażujesz się z ochotą.

Byłoby wspaniale, gdybyś nie musiał realizować swego dzieła w samotności.

Każdy kolejny dzień nieustannie rzuca nam nowe wyzwania – podejmuj je odważnie przez całe swoje życie.”

Kochana Elu - tyle spokoju ile tylko potrzebujesz, tyle szaleństwa, aby życie nie wydawało się nudne, tyle szczęścia, abyś nie oszalał z nadmiaru i tyle smutku, aby równowaga zachowała się po wsze czasy, zaś miłości ponad wszystko.

Życzymy wszystkim dzieciakom, aby ich dzieciństwo było jak najlepsze i aby trwało jak najdłużej!

Życze Ci wiary, moje dziecko. Wraz ze zdobywaną wiedzą przybywa nowa porcja pytań.

Potrzeba głębokiej wiary, by nie zwątpić pod naporem niepewności.

Potrzeba silnych korzeni, czerpiących ze źródeł wiary, by wiatr nie stracił rodzących się dopiero owoców.

Osiągniesz konkretną wiedzę, gdy jej część powierzysz zaufaniu.

Porady dla rodziców

"Czuźniej niż wszystkiego innego strzeż swego serca, bo z niego tryska źródło życia!" Przepowiedzi Salomona 4,23Każdy dzień przynosi nam zmagania z zachowaniami, które wymagają korekty: "Posprzątaj!", "Umyj ręce!", "Baw się grzecznie!". Używając właściwych technik wychowawczych jesteśmy w stanie wyegzekwować każde z tych poleceń, jednak nie to powinno być naszą myślą przewodnią. Nie chodzi nam przecież o wychowanie sprawnie działających robotów, ale o ukształtowanie przemienionych serc, które będą "źródłem życia". Jak osiągnąć taką trwałą przemianę? Po pierwsze, modlić się. Tylko Bóg może zmienić serce. Możemy zmusić nastolatka, by wyłączył telewizor, ale nie zmusimy go, by pragnął bardziej duchowych przeżyć. Po drugie, spędzajmy czas z dziećmi na rozmowach o znaczeniu charakteru i serca. Nauczajmy je na ten temat ze Słowa Bożego. Trzeba im pokazać, że wewnętrzna zmiana jest tym, na czym Bogu i nam najbardziej zależy. Po trzecie, szukajmy sposobów na praktyczne komunikowanie tych prawd. Np. gdy dziecko zachowuje się niewłaściwie, okażmy smutek zamiast gniewu, odeślijmy je, by przemyślało swoje zachowanie, wybierzmy konsekwencję, która pomoże mu zrozumieć powagę przekroczenia. W codziennym trudzie wychowawczym pamiętajmy: nasze dzieci potrzebują zmiany serca, nie zachowania.

Drogi do naszych dzieci

1. Przyglądaj się dziecku jak komuś, kto odbywa ciężką wspinaczkę pod wysoką górę.
2. Zauważaj jego mocne strony.

3. Naucz się słuchać.
5. Szanuj uczucia swego dziecka.
6. Każdego dnia docień coś, co dziecko zrobi dobrze.
7. Dziel się z dzieckiem swoimi uczuciami.
8. Bądź stanowczy pomagając dziecku w dokonywaniu zdrowych wyborów.
9. Dziel się z wychowawcą tym, co lubisz i podziwiasz w swoim dziecku.
10. Ucz swoje dziecko, że jest nie tylko samym ciałem.
11. Twórz i pielęgnuj pozytywną atmosferę w domu.
12. Ciesz się i baw ze swoim dzieckiem.
13. Dawaj dziecku to, co masz w sobie cennego i ważnego.
14. Interweniuj, gdy twoje dziecko mówi o sobie negatywnie.
15. Mów szczerze o wszystkich oczekiwaniach - swoich własnych i dziecka.
16. Pozwalaj dziecku brać udział w decyzjach jego samego i waszej rodziny.
18. Słuchaj nie osądzaj.
19. Jasno formułuj wymagania.
20. Wprowadź na stałe humor w wasze życie.
21. Nigdy nie zawstydzaj, nie ośmieszaj ani nie wprowadzaj dziecka w zakłopotanie.

Wasze dzieci nie są waszymi dziećmi.

Są synami i córkami wezwania samego Życia,

Przychodzą przez was, ale nie do was.

I chociaż są z wami,

Nie do was należą.

Możecie dać im waszą miłość, ale nie wasze myśli,

Ponieważ oni mają swoje własne myśli.

Możecie przyjąć ich ciała, ale nie ich dusze.

Ponieważ ich dusze mieszkają w domu przyszłości,

Którego nie możecie poznać, nawet w waszych snach.

Możecie starać się być jak oni,

Ale nie próbujcie zrobić ich podobnymi do was.

Ponieważ życie się nie cofa, ani nie zatrzymuje się

w dniu wczorajszym.

Jesteście lukami, przez które wasze dzieci,

Jak żywe strzały są wyrzucane.

Oby naciągnięcie tego łuku rękami Strzelca było napięciem ku radości.

Gibran Kahlil

Dziesięć przykazań dojrzałego ojcostwa

I. Szukaj Boga jako Ojca

Tylko doświadczenie Boga jako Ojca kochającego odwieczną miłością swojego Syna, może być ostatecznym fundamentem ludzkiej miłości rodzicielskiej: ojcowskiej i macierzyńskiej. Odkrycie ojcowskiego obrazu Boga staje się więc dla mężczyzny najgłębszym fundamentem, na którym może on zbudować świadome i dojrzałe powołanie do bycia ojcem.

II. Stawaj się dobrym synem, abys mógł być dobrym ojcem

Dla młodego mężczyzny drogą do doświadczenia ojcostwa jest doświadczenie synostwa. Trzeba najpierw nauczyć się być miłosiernym, wiernym i pokornym synem, aby móc stawać się następnie miłosiernym, wiernym i pokornym ojcem.

III. Opuść ojca i matkę

Rzeczywiste, fizyczne i emocjonalne opuszczenie rodziców jest koniecznym warunkiem dobrego małżeństwa i ojcostwa (macierzyństwa). Opuszczenie to dokonuje się jednak nie tyle przez "wyjście z domu", "oddzielenie od rodziców", ale poprzez pojednanie się i więź z nimi. Opuszczenie i wolność wobec rodziców jest istotnym warunkiem więzi ze współmałżonkiem.

IV. Ofiaruj dzieciom bezpieczeństwo i miłość w pełnej rodzinie

Dziecko potrzebuje nie tylko indywidualnej miłości ojca i matki, ale także wzajemnej miłości obojga rodziców. Poprzez tę miłość dziecko "dowiaduje się" czym jest ludzka miłość, rodzina, małżeństwo; w pełnej rodzinie doświadcza oparcia i poczucia bezpieczeństwa.

V. Zaufaj swoim dzieciom

Dziecko spontanicznie ufa ojcu, kiedy czuje się przez niego kochane i doświadcza jego zaufania. Zaufanie rodzi zaufanie. Wiara ojca w syna - córkę jest fundamentem prawdziwego ojcostwa.

VI. Zbuduj własny autorytet wobec dzieci

Być ojcem znaczy oddać się do dyspozycji rodziny i dzieci, służyć im i być za nie odpowiedzialnym. Tylko ojciec odpowiedzialny nauczy odpowiedzialności swoje dzieci. Autorytet ojca nie jest jego przywilejem, ale jego służbą.

VII. Kochaj dzieci miłością bezinteresowną

Dziecko rodzi się jako owoc miłości wzajemnej swoich rodziców oraz bezinteresownej miłości do "nowej istoty", którą wydają na świat. Okazuj swemu dziecku miłość bez stawiania warunków. Miłość ta jest zawsze odbiciem bezinteresownej miłości Ojca Niebieskiego do swoich dzieci.

VIII. Naucz dzieci radości zmagania i walki

Szczególnym zadaniem ojca wobec dzieci jest wprowadzenie ich w umiejętność zmagania się i walki o godne i uczciwe życie własne oraz swoich najbliższych. Rzeczy wielkich i dobrych nigdy nie zdobywa się łatwo.

IX. Stwarzaj klimat wolności wobec dzieci

Ojciec nie jest panem swojego dziecka. Wolność i zaufanie pomiędzy ojcem a dzieckiem tworzy więź przyjaźni i partnerstwa. Zależność dziecka wobec ojca oraz klimat wolności rozwijają jego (dziecka) dojrzałość i odpowiedzialność.

X. Ofiaruj dzieciom każdego dnia trochę czasu

Ojcostwo od chwili przyjścia na świat dziecka wymaga czasu. Brak więzi spowodowany brakiem czasu ojca rzutuje negatywnie na rozwój emocjonalny, intelektualny i duchowy dziecka.

Opracowano na podst. "Dziesięć przykazań dojrzałego ojcostwa wg Józefa Augustyna SJ"

Mocny Akcent Dni Lipska

Tegoroczne Dni Lipska na długo pozostaną w naszej pamięci, przede wszystkim za sprawą zaproszonej gwiazdy, czyli zespołu Akcent, jak też za sprawą szczególnie kapryśnej w tym roku aury. Pogoda jakby się zmówiła, żeby nam dokopać, bo nie dość, że było zimno to jeszcze lało jak z cebra. A tu takie atrakcje, które niestety, przypadły w udziale tylko nielicznej grupce naszych mieszkańców.

Sobota jak zwykle poświęcona sportowym zmaganiom. Już od godz. 9⁰⁰ rozpoczęły się w Jedlince rozgrywki Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Straży Granicznej w Lipsku. W Turnieju wzięło udział 6 drużyn. Pierwsze miejsce i Puchar, zdobyła drużyna Placówki Straży Granicznej w Płaskiej, za nimi uplasowała się drużyna prowadzona przez p. Marka Krawczyka, trzecie miejsce zajęła drużyna Komendy Powiatowej Policji w Augustowie.

Godzinę później, na sali gimnastycznej ZSS, rozpoczęły się zmagania drużyn w Turnieju Piłki Siatkowej. Tu zwycięzca została drużyna

(Ciąg dalszy na stronie 6)

„Mlepol-u” Grajewo, II miejsce zdobyła nasza lipska drużyna LUKS-u „Biebrza”, na III miejscu znalazła się reprezentantka „Ślepska” Augustów i IV miejsce przypadło w udziale drużynie SUKSS Suwałki.

Tradycją obchodów Dni Lipska stały się Biebrzańskie Biegi Uliczne. W tym roku obchodziliśmy mały jubileusz tej imprezy, bo była to już V edycja biegowych zmagani. Na starcie stanęli uczniowie, reprezentanci wszystkich szkół gminy Lipsk. Jak zwykle najwięcej emocji wzbudził start najmłodszych uczestników Biegów, przedszkolaków, którzy mieli do pokonania nie bagatelną odległość.... 100 m. Zwycięzcami biegów w poszczególnych kategoriach wiekowych zostali:

Przedszkole – 100 m

- I – Joanna Panasewicz - Marcin Puciłowski (Bartniki)
- II – Paula Kudaj - Wojciech Danilczyk (Rygałówka)
- III – Agnieszka Bądzińska – Urszula Tarasewicz
- III – Jakub Arcimowicz

1) Klasy I – II – 350 m

- I Magda Hejdeman – Mateusz Kulmaczewski
- II Agata Chomiczewska – Dawid Dobko
- III Edyta Pycz – Piotr Danilczyk (Rygałówka)

2) Klasy III-IV – 600 m

- I Anna Skok – Damian Kudaj
- II Aleksandra Sielawa – Grzegorz Bartoszewicz
- III Justyna Rakus – Dominik Betko

3) Klasy V-VI – 1000 m

- I Małgorzata Stremkowska – Paweł Danilczyk (Rygałówka)
- II Diana Makowska – Kamil Dziełak (Rygałówka)
- III Edyta Uściłowicz – Andrzej Szurc

4) Klasy Gimnazjum – 1500 m

- I Katarzyna Danilczyk – Paweł Leszkowicz
- II Jolanta Siemienowicz – Daniel Korzyński
- III Krystyna Bućko – Marek Tarasiewicz

Sobotnie popołudnie minęło nam w tkliwej atmosferze Dnia Matki, który oficjalnie był obchodzony dzień

wcześniej. Dzieci młodszych klas szkoły podstawowej i dzieci z kół artystycznych M-GOK zaprezentowały się w bloku artystycznym poświęconym Mamom. Na początku odbył się Gminny Konkurs Recytatorski pn. „Dla Ciebie Mamo”.

Była to już III edycja pokazu umiejętności recytatorskich dzieci w młodszym wieku szkolnym, czyli uczniów klas I-III szkół podstawowych. Inicja-

występ zespołu wokально-muzycznego „Destiny” ze świetlicy prowadzonej przez nasz ośrodek kultury. Zespół pod kierunkiem p. Barbary Filipczuk z Białegostoku, zaprezentował się w utworach instrumentalnych granych na instrumentach klawiszowych i fletach, a także w wykonał kilka piosenek.

Po nim na scenie pojawiła się kolejna grupa dziecięca uczestnicząca w zaję-



torką konkursu jest nauczycielka SP w Lipsku, p. Teresa Sapięha, która tegoroczny konkurs przygotowała we współpracy z paniami – Krystyną Danilczyk i Ewą Sapięszko. Oceną recytacji zajęła się Komisja w składzie: Krystyna Bochenek – nauczycielka SP w Lipsku i jednocześnie Przewodnicząca Komisji, Barbara Aleksiejczyk – nauczycielka ze SP w Lipsku i p. Alicja Danilczyk nauczająca w szkole w Krasnem. W konkursie wzięło udział 20 recytatorów ze szkół w Lipsku, Krasnem i Rygałówce. Wszystkie osoby uczestniczące w konkursie otrzymały dyplomy za udział, zaś najlepszym przyznano nagrody.

I miejsce zdobyły – Marlena Danilczyk z Rygałówki i Marta Mołodziejko z kl. III B

II miejsce – Magda Grabowska z Krasnego i Ewa Bienasz Biegasz kl. I A

III miejsce Edyta Szymczyk z kl. III A i Arek Raducha z kl. II A

Kolejną prezentacją artystyczną był

ciach świetlicowych w M-GOK, które przedstawiła program kabaretowy przygotowany przez p. Izabelę Wróbel. Na zakończenie dziecięcych prezentacji artystycznych wystąpili uczniowie klas II ZSS w Lipsku, prowadzonych przez panie – Barbarę Szczepanik i Beatę Krzywicką. W pięknych wierszach i piosenkach dzieci wyraziły swoją miłość do Mam oraz podziękowały Im za trud wychowania i troskę o nich. Najpiękniejszymi elementami ich występu były tańce – krakowiaczek w wykonaniu kl. II A i polonez zatańczony przez kl. II B, które wzbudziły wielki aplauz publiczności. Popołudniowy blok programowy zamknęła projekcja filmu dokumentalnego pt. „Tutejsi” nagranych przez lipską grupę młodzieży w ramach realizacji projektu z programu „Równać Szanse”. A potem... „Niespodzianka dla mieszkańców gminy” – czyli darmowa grochówka dla wszystkich, serwowana przez funkcjonariuszy Straży Granicznej w Lipsku.

Również o 20.00 rozpoczął się żywiolowy koncert zespołu „Prymaki” z Gródka. Znakomite wykonanie pięknych białoruskich pieśni w nowoczesnych aranżacjach, spotkało się z nieskrywanym zachwytem publiczności, a zwłaszcza jej damskiej części. Solista grupy nie dość, że przystojny to jeszcze łatwo nawiązujący kontakt z publicznością a jego „No, to pajechali dalsze” albo „Dawajcie paplaskajem” wzbudzały gromkie śmiechy i brawa. Mamy nadzieję, że ta sympatia była obopólna, bo występ też z godzinnego, przedłużył się w półtoragodzinną prezentację. Po Prymakach, przyszedł czas na Taniec z ogniem grupy „Doll In Art” z Leszna. Zespół pokazał ciekawą choreografię taneczną, połączoną z żonglerką ogniem, trudnymi wariacjami ogniowymi i efektami pirotechnicznymi. Widowisko opatrzone było nastrojową muzyką, co w sumie tworzyło specyficzną formę teatralną, sięgającą do tradycji obrzędowych i mitologicznych. Występ zachwycił wszystkich, bez względu na wiek: młodzież, dzieci oraz dorosłych. To pierwsze tego rodzaju widowisko dynamicznej żonglerki ogniowej z wykorzystaniem lin całopłonących i kija ogniowego, a także zianie ogniem. Sobotnia noc zakończyła się zabawą ludową z udziałem zespołu „Holiday”.

Drugi dzień obchodów święta naszego miasta rozpoczął się Mszą św. w intencji mieszkańców w naszym kościele parafialnym. Około 14⁰⁰ nastąpiło oficjalne otwarcie Dni Lipska i blok programowy z udziałem:

- kabaretu „Nic śmiesznego” z Białegostoku
- zespołu tanecznego „Kwiaty polskie” z ZSS w Lipsku – prowadzonego przez p. Halinę Baranowską
- grupy tanecznej „Stars” z Gródka
- zespołu wokalnemu „Destiny”

Po tych występach odbył się koncert „Pieśni biesiadnych” zespołu z Lublina i od godz. 17⁰⁰ rozpoczęło się **LATO Z RADIEM 5** a w nim - występ zespołów: **IMPULS**, **CREAZY DANCE**, **MR NIGHT** i **Gwiazdy wieczoru**, czyli zespołu „AKCENT”, który zakończył tegoroczne obchody Dni Lipska.

DRODZY CZYTELNICY

11.06.2006r. w drugą rocznicę funkcjonowania Stowarzyszenia „Pomóż sobie”, działającego na rzecz osób niepełnosprawnych i dzieci potrzebujących pomocy, na scenie Kina MGOK-u w Lipsku został przedstawiony program artystyczny prowadzony przez uczennicę kl. III gimnazjum Kasię Bartoszewicz. Młodzi artyści-uczniowie Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku pod kierunkiem nauczycieli zaprezentowali swoje umiejętności w temacie Mama, Tata i Ja – jako dziecko. Program był dominującą częścią Festynu „Pomóż sobie” z Rodziną, podczas którego wolontariusze sprzedawali ciasto, bigos i prowadzili loterię, w której główną wygraną była koszulka reprezentacji Polski w piłkę nożną. Cały dochód został przekazany przez wolontariuszy na działalność statutową Stowarzyszenia. Wśród zaproszonych osób, między innymi gościliśmy nauczycieli i uczniów ze szkoły w Bartnikach i Rygałowce, w przyjęciu których pomogli nam burmistrz gminy Lipsk Andrzej Lićwinko udostępniając autobus oraz państwo Skokowscy, Mikla-

szewiczowie, Kozłowski, Drapczukowie, Pyczowie, Lewkowiczowie - przekazując słodczyce, napoje i pieczywo.

W tym roku po raz pierwszy zostały rozdane podziękowania dla instytucji, firm i osób prywatnych, którzy w ciągu dwóch lat czynnie uczestniczyli w funkcjonowaniu i rozwoju Stowarzyszenia „Pomóż sobie”, a także bezinteresownie nieśli pomoc osobom niepełnosprawnym i dzieciom potrzebującym pomocy. Członkowie stowarzyszenia postanowili co dwa lata przyznawać wyróżnienie, tym którzy swoje życie potrafią wypełnić myślami o innych. Dziękujemy wszystkim, którzy swoją obecnością na Festynie „Pomóż sobie” z Rodziną utwierdzili nas o racji naszego bytu, podbudowując do dalszej działalności.

Wszystkich zainteresowanych naszą działalnością zapraszamy do wspólnej Rodziny Stowarzyszenia „Pomóż sobie”. Zapraszamy również tych, którzy nie mają czasu nas słuchać, aby patrząc mogli się przekonać do osób, które mają wiele do przekazania.

Dziękujemy wszystkim ludziom dobrej woli.

Elżbieta Szabałaj

Ciekawostki z życia naszego przedszkola

Cała Polska czyta dzieciom

Dzieci z naszego przedszkola zostały włączone w akcję Fundacji AB-CXXI „Cała Polska czyta dzieciom”. Celem mojego przedsięwzięcia było wzbudzenie zainteresowania ogólnopolską akcją promującą korzyści płynące z głośnego czytania książek przez dorosłych dzieciom, tworzenie wokół dzieci sympatycznej atmosfery kontaktu z

książką, wyrabianie od najmłodszych lat potrzeby obcowania z kulturą żywego słowa oraz popularyzowanie alternatywnych w stosunku do telewizji i komputera form spędzania wolnego czasu.

W dniach 29.05- 2.06.2006r przedszkolaki witały gości, którzy bardzo chętnie odpowiedzieli na zaproszenie, aby im przeczytać bajki czy też wiersze. Harcerze, nauczycielki i funkcjonariusz Straży Granicznej (razem 9 osób) byli wdzięczni, że choć przez chwilę mogli powrócić do tych kilku minut bycia małym

dzieckiem. Dzieci z wielkim zaciekawieniem słuchały bajki o Brzydkim kaczątku, Księżniczce na ziarnku grochu, Kubusiu Puchatku czy też wielu wierszy J. Brzechwy i J. Tuwima.

Przedszkolaki odpowiadały na zadawane pytania. Oczywiście, za prawidłową odpowiedź czekała na nich nagroda. Dziękujemy w imieniu dzieci za poświęcenie im swego czasu. Do zobaczenia za rok.

Bożena Zaniewska



DZIEŃ RODZICA

Mama i tata są najważniejszymi osobami w życiu dziecka. Troszczą się o nas, abyśmy czuli się bezpieczni i kochani. Dlatego jesteśmy im tak bardzo wdzięczni, za to, co nam ofiarowują.

Tradycją naszego przedszkola stało się obchodzenie Dnia Mamy i Taty. Wspólnie z sześciolatkami udekorowaliśmy salę, przygotowaliśmy upominki i czekaliśmy niecierpliwie na ten dzień.

W naszej grupie uroczystość ta odbyła się 31.05.2006 r. Dzieci zaprezentowały bogaty program artystyczny. Po nim wręczyły rodzicom własnoręcznie przygotowane laurki i prezenty. Tańczyły i bawiły się razem z nimi przy muzyce.

Mamusie i tatusiowie wzięli też udział w różnych konkursach, za które otrzymali nagrody. Po zabawach nadszedł czas na „wspólną herbatkę” i słodkości.

Rodzice, razem ze swoimi pociechami, mile spędzili te chwile.

Nauczycielka przedszkola
Anna Ewa Gładczuk



Śpiewające przedszkolaki...

Nasze przedszkolaki bardzo lubią śpiewać i prezentować swoje umiejętności na różnych imprezach. 30 kwietnia 2006 r. w MGOK-u w Lipsku odbył się Gminny Festiwal Piosenki Przedszkolaków p.h. „Mama, tata i ja”. Zaprezentowało się na nim 17 młodych talentów. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom i maskotkę. Wyróżniono: Kasię Miklaszewicz, Franka Gładczuka, Dawida So-

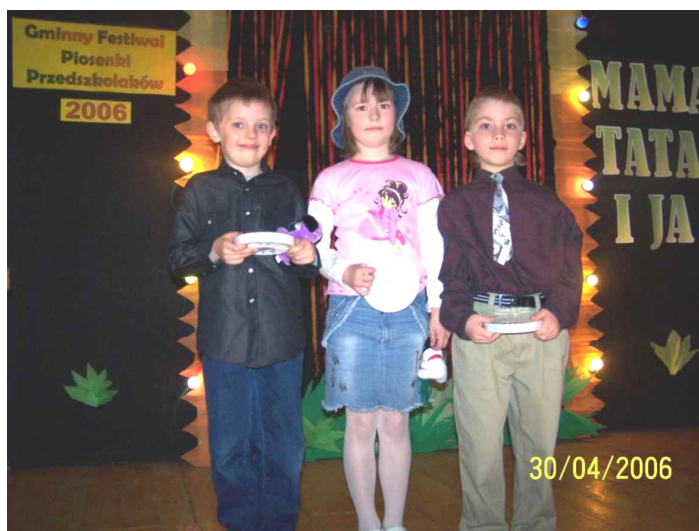
łowianiuka i wytypowano ich na XIV Wojewódzki Festiwal Piosenki Przedszkolaków w Białymstoku.

Festiwal odbył się 12 maja 2006 r. w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury. W kameralnej, rodzinnej atmosferze wystąpiły wytypowane przedszkolaki z całego województwa. Wszyscy wesoło i sympatycznie spędziliśmy tam czas. Dzieci otrzymały dyplomy

i nagrody, które mogły same wybrać. Wyróżnione dzieci dostały dodatkowe upominki. Nasz mały solista Dawid Sołowianiuk zdobył wyróżnienie za piosenkę „Kundel bury”.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów...

Nauczycielka przedszkola
Anna Ewa Gładczuk



Nowinki szkolne

Pisanki lipskie są bardzo znane i to nie tylko w kraju, ale i za granicą. W Lipsku mieszkają twórczynie ludowe, które potrafią z bezbarwnego jajka stworzyć prawdziwe чудо. Od jednej z nich, p. Basi Tarasewicz dzieci klas młodszych uczyły się przed świętami wielkanocnymi tej wcale nietatwej sztuki. Rysowały na wydmuszkach bocianuczki, słoneczka, dzieraszki, palmy, sobacze łapki, łańcuszki. Całkiem nieźle sobie radziły. Dzieła swoje zabrały do domu, by przyozdobić nimi wielkanocny stół. Może któreś z nich, w przyszłości, będzie kultywować tę tradycję?

*

Zamiłowania do przyrody rozbudzała w dzieciach klas I - III pani przewodnik z Biebrzańskiego Parku Narodowego. Podczas projekcji slajdów opowiadała ciekawostki z życia roślin i zwierząt. Ponadto była zachwycona aktualną wiedzą dzieci na temat fauny i flory naszego regionu.

*

Przy okazji obchodów Święta Służby Zdrowia dobrze jest przypomnieć, jakim to skarbem jest zdrowie dla każdego z nas. Cennych rad dotyczących zachowania wyśmienitej formy udzieliła nam klasa III b, która wraz z p. Krysią Danilczyk przygotowała przedstawienie pt. „Zdrowo żyć”. Obecna na inscenizacji pielęgniarka z Przychodni Zdrowia p. Grażyna Rodzik przyjęła od dzieci szczerze życzenia, podziękowania i uznanie dla tak trudnej i odpowiedzialnej pracy.

*

Chociaż miesiąc maj zaczął się od dnia wolnego w szkole – Święta Pracy, to jednak w późniejszych dniach był miesiącem niezwykle pracowitym. Ogrom nauki przed zbliżającym się końcem roku szkolnego to jedno, a poza tym niemal wszystkie klasy przygotowywały się do obchodów Dnia Matki. „Matka, ona jedna; w szczęściu i nieszczęściu, radości, smutku – stać będzie przy tobie, wszystko gotowa przebaczyć, zawsze jednakowo dobra dla ciebie, kochająca. Matka – to świętość, to najwyższe dobro człowieka.” Tak pisał Janusz Korczak, wielki przyjaciel

dzieci. Jakże więc nie czcić jej na co dzień i w dniu jej święta?!

25 maja klasy drugie, pod kierunkiem p. Basi Szczepanik i p. Beaty Krzywickiej, wystąpiły na apelu szkolnym ze swoim przedstawieniem pt. „Mamo, tyś moją królową”. W pięknie recytowanych wierszach i melodyjnych piosenkach zawarta była szczerza miłość, troska, czułość, podziękowanie. Dzieci wykonały też dwa tańce: krakowiaka i poloneza. A to wszystko dla kochanych swoich mam.

100 lat niech nam żyją Mamy ukochane!!

*

Na dzień 1 czerwca czekają dzieci co roku z wielką radością. Nic dziwnego, gdyż to ich święto. Dzień ten co roku obchodzony jest w szkole pod hasłem Dnia Sportu Szkolnego. W tym roku również nie zabrakło atrakcji sportowych i emocji z nimi związanych. Panie Beata Krzywicka i Basia Szczepanik już po raz drugi przygotowały uczniom klas I – III Szkolną Olimpiadę Sportową pt. „Najmłodszy na start”. Rywalizacja była zacięta, nagrody słodkie. Radosne i uśmiechnięte twarze dzieci były dowodem na to, że impreza udała się doskonale. I o to chodziło!!

*Beata Krzywicka
i Barbara Szczepanik*



SPOTKANIE Z HISTORIA

„Historia jest mądrością narodów” mówi stare przysłowie. Aby korzystać z tej mądrości, trzeba poznać przeszłość.

Niesamowicie ciekawą lekcję historii odbyli w maju uczniowie klas drugich szkoły podstawowej. Uczestniczyli oni w spotkaniu z p. K. Cieśluk, znaną w Lipsku, jak również w Polsce, a nawet w Europie twórczynią ludową. Pani Kryśia, przedstawicielka TPL – u, opowiadała dzieciom o historii powstania Lipska, jego krwawej, tragicznej historii i o tradycjach, które mają bardzo bogate korzenie. Przyniesione na spotkanie albumy, wycinki z gazet, dyplomy świadczą o tym, iż my, lipszczanie mamy z czego być dumni i czym się szycić. Praca p. Krysi jest niewątpliwie jednym z ogniw ku takiej sławie. Dzieci z ogromnym zainteresowa-



niem słuchały opowieści, po czym zasypywały Panią bez końca pytaniami. Nie zabrakło również śpiewów ludowych i wierszy autorstwa p. Cieśluk.

Celem zorganizowanego spotkania było rozbudzenie w dzieciach ciekawości i lokalnego patrio-

tyzmu. Patrząc na twarze naszych milusińskich, ich dziecięcą ciekawość i chęć poznawania świata - chociażby tego najbliższego, jesteśmy pewne, że nam się to udało.

Barbara Szczepanik
Beata Krzywicka

Szkolne kalendarium

Ostatnie miesiące roku szkolnego 2005/06 obfitowały w różnorodne wydarzenia.

Trzeciego kwietnia odbył się apel poświęcony I rocznicy śmierci Jana Pawła II. Recytacje i pieśni przypomniły nam postać wielkiego Polaka, który w naszych sercach jest wciąż żywy.

„Ratujmy naszą planetę” - pod takim hasłem klasa V b przygotowała się do Dnia Ziemi, którego obchody w naszej szkole odbyły się 24.04. Sugestywne scenki pantomimiczne ukazywały bezmyślność ludzi wobec środowiska przyrodniczego.

Podsumowaniem wiadomości o ochronie przyrody był III Mię-



dzyszkolny Turniej Ekologiczny „Z ekologią za pan brat” dla klas piątych. I miejsce w konkursie zajęła klasa piąta b.

Również klasy piąte przygotowały akademię „Opowiedz mi

moja Ojczyzno”, która uświetniła narodowe święto 3 Maja w naszej gminie.

10 maja uczniowie klas szóstych wyjechali do Osowca. W programie wycieczki było zwiedza-

nie Twierdzy oraz realizacja ścieżki edukacyjnej w środkowym biegu Biebrzy.



15 maja podróżowaliśmy po krajach Europy według scenariusza „Podróż po Europie”. W związku z obchodami Europejskiego Dnia Języków Obcych mogliśmy podszkolić się w słownictwie nazywającym pomieszczenia szkoły w języku rosyjskim i angielskim.

Klasa IV a zajęła się promocją zdrowego stylu życia w akcji „Dzień bez papierosa” (31.05.). Rozwieszane w szkole hasła przypominały o szkodliwości nalogów.

Tego samego dnia odbyła się pierwsza edycja turnieju wiedzy o regionie „W mojej małej Ojczyźnie”. I miejsce zajęła klasa V c.

Dzień Dziecka tradycyjnie rozpoczął się od życzeń Dyrekcji podczas szkolnego apelu. Miłą niespodzianką był uroczysty wręczony przez Dyrektora Banku Zachodniego czek na kwotę 2000 złotych z przeznaczeniem dofinansowania wycieczki do Białowieży, którą zaplanowano na 14 czerwca. Po części oficjalnej klasy piąte zaprezentowały się w inscenizacji „O wroźce Genowefie”. Po występie na sali gimnastycznej, na boisku odbyły się konkursy sportowe: rowerowy tor przeszkód oraz udział uczniów naszej szkoły w „Kwietnym biegu”.

23 czerwca w uroczystej scenerii pożegnaliśmy rok szkolny 2005/2006. Były kwiaty, życzenia, nagrody i dużo radości.

A na koniec życzymy: gorącego lata, udanych wakacji i miłych wrażeń wszystkim, którzy z utęsknieniem czekają wakacji.

T. Sapieha
K. Bochenek

Ze szkolnej ławy...

Styczeń jest miesiącem obfitującym w ważne wydarzenia, to właśnie wtedy najczęściej spotykamy się z rodzicami, najpierw przy choince szkolnej w dniu 18.01, którą przygotowała p. E. Sapieszko. Jasełka w wykonaniu klasy III a zachwyciły przepychem strojów, ciekawą scenografią. Ponadto coś dla ucha – występ chóru szkolnego pod dyrygenturą p. U. Bobrowskiej, coś dla oka – widowiskowe tańce towarzyskie pod kierunkiem p. E. Przekop i układy taneczne w wykonaniu klasy V c, gdzie prowadzącą jest p. H. Baranowska.

Niestety, rodziców nie było zbyt wielu, ale mieliśmy okazję spotkać się ponownie na półrocznym zebraniu 19.01, które było wspólne dla gimnazjum i szkoły podstawowej. Dyrektor przedstawił wyniki najlepszych uczniów w szkole. Zebranie umilił występ gimnazjalistek „Co się na tej wsi porobiło?”. Później spotkania rodziców z wychowawcami w klasach i rozmowy indywidualne o postępach w nauce.

Po pierwszym semestrze nauki - ferie i zasłużony odpoczynek. Szkoła jak

zwykle oferuje uczniom salę gimnastyczną i pracownię komputerową oraz opiekę nauczycieli podczas zajęć.

Wzorem ubiegłego roku „Błotniaki” spędziły w szkole miłe popołudnia w czasie „Ferii Błotniaków”. Wspólne śpiewanie kolęd przy słodkościach przypominało jeszcze niedawno przeżywane Boże Narodzenie. Drugiego dnia zabawy sportowe, gry zręcznościowe i gry intelektualne umiliły czas tym młodszym i tym starszym.

14. 02. 2006r. „Zakochani są wśród nas”- tradycyjnie wśród uczniów odbyła się poczta walentynkowa, wystawki „Mowa kwiatów” i „Słynne pary literackie”. Dzień później dyskoteka walentynkowa przyciągnęła niejedno „serce”. Tańce rozpoczęły się od przedstawienia „Śpiąca Królewna”, a potem hulaj dusza, hulaj!

Chór „Tremolo” Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku 18.02. wystąpił w Operze i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku na Przeglądzie Chórów A'Capella. Nasz chór otrzymał wyróżnienie i możliwość występu na Ogólnopolskim Przeglądzie Chórów A'Capella w Bydgoszczy.

K. Bochenek
T. Sapieha

Więści z gimnazjum

Ubiegły rok szkolny upłynął w oświacie pod znakiem zmian. Mieliśmy rotację ministrów oświaty, mamy nową panią kurator, wkrótce wybory. Co przyniosą? Zobaczymy. Jedno jest pewne – kolejny (już piąty) rocznik absolwentów Gimnazjum w Lipsku opuści mury naszej szkoły. Zanim to się stanie jeszcze odrobina wysiłku, ostatni rzut na taśmę i staną w dzienniku oceny.

Ostatnie miesiące były okresem wytężonej pracy dla uczniów i nauczycieli. Poza normalną nauką odbywały się w szkole ważne uroczystości i konkursy. 3 kwietnia uroczystym apelem uczciliśmy I rocznicę śmierci Ojca Świętego. Podczas chwil refleksji wsłuchiwaaliśmy się w słowa naszego Wielkiego Rodaka, aby uzmysłowić sobie, jak piękne dziedzictwo nam pozostawił.

11. kwietnia pani Krystyna Żabicka przygotowała i poprowadziła I turniej wiedzy o regionie – „**Tu mój dom, tu moja ojczyzna**”. Uczestnikami były pierwsze i drugie klasy gimnazjum. Uczniowie rozwiązywali ciekawy quiz wiedzy o gminie Lipsk i regionie, a jak wiadomo, nic tak nie wyzwala emocji jak rywalizacja, zwłaszcza kiedy tłum kibiców dopinguje. W następnej konkurencji zawodnicy wyjaśniali słowa pochodzące z lokalnej gwary, między innymi takie jak: *hanawicy, saroczka, adryna*. Najmniej problemów z rozwiązaniem tegoż miały klasy z terenu, ba na wsiach jeszcze takich słów się używa. Również rozpoznawanie starych przedmiotów poszło gładko. W ogólnej klasyfikacji najlepiej w turnieju wypadła klasa II C, tuż za nią uplasowała się I C i II B. Była nauka i zabawa, więc zapewne turniej będzie miał kolejne edycje w następnych latach.

Poza wiedzą o regionie nie zapominamy o podstawowych wartościach, które niesie w sobie rodzina. W tym duchu 31 maja odbył się w szkole apel pod hasłem „**Miłość siłą rodziny**” i wcale nie był zbyt patetyczny, ponieważ główną jego

część stanowiła rywalizacja rodziny uczniów i rodziny nauczycieli. Kto wypadł lepiej? To mało istotne. Ważne, że było bardzo ciekawie, a walka była poprowadzona fair play. Młodzież zaprezentowała swoją twórczość literacką oraz teatralną. Nauczyciele pokazali, że nie obce im bicie piany, ani wbijanie gwoździ, że o innych domowych umiejętnościach nie wspomnę... Apel przygotowały panie: A. Karczewska i E. Renkowska.

Kolejny rok w szkole obchodzimy „Dzień Europejski”, bo o naszych sąsiadach wypada coś więcej wiedzieć, poza tym, ile euro płacą za godzinę. Tegoroczna edycja nosiła tytuł „Europa pod strzechami”, o takim też tytule uczennice z kl. III A pod kierunkiem p. K. Żabickiej przygotowały zabawne przedstawienie. W teście z wiedzy o państwach europejskich błysnął Wojtek Toczyłowski z IIIA. Gratulujemy i dziękujemy organizatorom.

Mimo nie najlepszej aury również Dzień Dziecka/ Dzień Sportu przyniósł sporo rozrywek i atrakcji. Jak co roku pierwsze klasy dzięki gościnności Straży Granicznej mogły zapoznać się ze specyfiką służby na granicy. Był pokaz tresu-

ry psa, prezentacja sprzętu i broni wojskowej i przejażdżki czterokołowym motocyklem. Ponadto nie zabrakło rozgrywek sportowych oraz ogniska i kiełbasek, bo po takim wysiłku każdemu się należały. Również na terenie szkoły odbywały się gry i konkurencje sportowe przygotowane przez nauczycieli „wuefmenów” na czele z panem Zbigniewem Krzywickim. Tego dnia wybrani zawodnicy z naszej szkoły uczestniczyli w ogólnopolskim „Kwietnym biegu”. Sztafeta pokonała kilkanaście kilometrów, a zawodnicy przebiegli całą gminę. Koordynatorem biegu był pan Leszek Zaniewski.

Wszechstronny rozwój młodego człowieka to nadrzędny cel, jaki gimnazjum realizuje od lat. Mamy nadzieję, że krótko zarysowane wyżej działania sprzyjają kształtowaniu charakteru i osobowości młodych ludzi. A od każdego z nich zależy, czy zostanie prezydentem, czy złodziejem. Wszystkim naszym absolwentom życzymy powodzenia i udanych wakacji.

*Wiesław Jarmusik
Krystyna Żabicka*

Promujemy młode talenty



Grupa teatralna „Wakart” była organizatorem wieczoru autorskiego młodych poetek - Urszuli Szczukiewicz z Lipska, Justyny Rożko z Białegostoku i Katarzyny Tokarzewskiej ze Zwierzyńca Wielkiego. Była to już kolejna propozycja tej młodej grupy teatralnej, która realizuje swój autorski projekt pn. „Wakart – strefa poszukiwań”, współfinansowany przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży w ramach programu Równać Szanse. Pomysł zorganizowania takiego spotkania narodził się w głowie koordynatorki ww. projektu – Joasi Mrcinkowskiej. Grupa ten pomysł z radością przyjęła do realizacji, gdyż już nikt z grupy nie pamiętał, w tym rodzaju spotkania odbywały się kiedykolwiek w Lipsku, a poza

tym już od dawna wiadomo było, że nasza mieszkanka – Ula Szczukiewicz coś tam pisze, coś tam wydała, ale nie bardzo wiadomo było, co i gdzie. Postanowiono więc przybliżyć postać młodej poetki mieszkańcom naszej miejscowości. Po Uli przyszedł pomysł na włączenie w te działania dwóch innych młodych poetek - Justyny Rożko z Białegostoku, która jest studentką filozofii, Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku i Kasi Tokarzewskiej ze Zwierzyńca Wielkiego, studiującej pedagogikę na jednej z białostockich uczelni.

Spotkanie odbyło się w miłej atmosferze, z udziałem ok. 40 osób. W półmrocznej scenerii, dziewczęta z grupy Wakart, zaprezentowały wiersze zaproszonych poetek, zaś męska część grupy wręczyła im, w wyrazie wdzięczności, czerwone róże. Potem nastąpił czas na rozmowę ze słuchaczami. Młode artystki chętnie dzieliły się informacjami na temat swego warsztatu twórczego, swoich inspiracji i fascynacji. Opowiadały o przeżyciach związanych z procesem twórczym, o swoich twórczych przemyśleniach, o możliwościach i przeszkodach towarzyszących wydaniu pierwszych tomików wierszy. Poniżej prezentujemy Państwu wybrane utwory młodych artystek.

Justyna Rożko

– ze zbioru „Zasuszone letnie deszcze”

pozwalam ci wierzyć

ty nie wiesz – tak trudno jest opuszczać
 ty nie wiesz – wierzysz że najgorzej to być opuszczanym
 nie zdajesz sobie sprawy jaki to ciężar
 dobierać w sobie słowo po słowie
 akt po akcie obdzierać się ze skóry wspólnych wspomnień

ty wciąż myślisz że nietrudno jest milczeć
 ty wciąż myślisz że milczenie to tylko brak słów
 a milczeć można nawet dotykiem
 nawet w słowach mieści się milczenie
 lecz pojąć je znaczy już opuścić

pozwalam ci jednak wierzyć że najgorzej to być opuszczanym
 pozwalam ci jednak wierzyć że opuszczać to wiedzieć na pewno
 pozwalam ci jednak wierzyć że opuściłam cię z łatwością
 byś nie wiedział – tak trudno jest cię opuszczać

Katarzyna Tokarzewska

Chwila
 To krótka przerwa na gorzką herbatę
 Na odszukanie siebie
 Swojej prywatności
 Może lepiej jest błędzić w swojej własnej głowie
 A może łatwiej uczyć się myśli
 Zawartych na stronach podręczników biologii
 W końcu to moje serce czterojamiste
 Skąd mi to przyszło do głowy że kocha się sercem

Urszula Szczukiewicz

[obudź się]

obudź się
 zapach świeżego chleba
 znasz go

nie oddaję tobie
 otwartych ksiąg
 nie są moje

mówisz że szukasz
 kogoś ocalałego z wędrówki
 kto już pił z kielicha życia

szukasz uzdrowienia
 a odnajdujesz jedynie
 ślady zmiecione twoim oddechem

żądasz cudu
 namacalnej prawdy
 zmiecionej w kształt pod palcami

a tak naprawdę
 dryfujesz pomiędzy
 własnym ciałem a jego odbiciem
 w czarze
 nie widzisz jej
 hipnotyzuje cię twój wzrok

obudź się

„O uśmiech dziecka”

11 czerwca Stowarzyszenie na rzecz osób niepełnosprawnych i dzieci potrzebujących pomocy „Pomóż sobie” w Lipsku oraz Miejsko Gminny Ośrodek Kultury wspólnym nakładem pracy zorganizowały coroczną imprezę z okazji Dnia Dziecka – „O uśmiech dziecka”. O pierwszej części tego wydarzenia więcej informacji w artykule pani Szabałaj „Drodzy Czytelnicy”. Druga część imprezy „O uśmiech dziecka” odbyła się na scenie plenerowej MGOK. Przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji: konkursy, zabawy, konkurencje sportowe. Impreza była prowadzona przez aktorów Teatru „Narwał” z Białegostoku. Przygotowali oni spektakl lalkowy, zabawę dla dzieci oraz „Kącik młodego artysty”. Oferta zajęć była tak szeroka, że każde dziecko, w każdym wieku znalazło coś dla siebie.



Zarząd TPL ogłasza...

Wzorem lat ubiegłych Zarząd TPL ogłasza konkurs na „Najładniej utrzymaną i zagospodarowaną posesję na terenie gminy Lipsk”.

Warunki konkursu dotyczące właścicieli indywidualnych posesji pozostają bez zmian.

Również w tym roku szczególną uwagę skierujemy na **„Najbardziej zadbaną posesję należącą do spółek, przedsiębiorstw, urzędów, spółdzielni i właścicieli sklepów”**.

Przy ich ocenie będą brane pod uwagę:

- czystość i estetyka budynku
- plac wokół
- utrzymanie chodnika.

Zaniedbane posesje otrzymają tytuły:

- ◆ „żółte kartki” – ostrzeżenia
- ◆ „miotły” – mniej zaniedbane
- ◆ „szmaty” – najbardziej opuszczone

Wyniki konkursu opublikujemy w „Echu Lipska”.

Liczymy, iż przyznane tytuły zmobilizują właścicieli do zadbania o swoją posesję, w myśl powiedzenia: „Jaki pan – taki kram” oraz „Jak cię widzą, tak cię piszą”.

Na zwycięzców czekają nagrody rzeczowe.

Zarząd TPL

„Dziecięce spotkanie przy ognisku”

15 czerwca w dniu Bożego Ciała na placu przy basenie odbyło się „Dziecięce spotkanie przy ognisku” zorganizowane przez Stowarzyszenie – Klub Abstynenta Przebiśnieg oraz przez Miejsko- Gminny Ośrodek Kultury. Podczas tego spotkania dzieci mogły wziąć udział w wielu konkursach i konkurencjach sportowych, jednak największą popularnością cieszyły się przejażdżki kajakiem, które udostępniał dzieciom

MGOK. Niezwykle pomocny w tej kwestii okazał się pan Kamil Jakubiak, który rozciął opiekę nad młodymi kajakarzami, za co panu Kamilowi serdecznie dziękujemy. Mimo, że większość dzieci uczestniczących w tym spotkaniu pochodziła z Lipska, była to dla nich pierwsza okazja, żeby zmierzyć się w kajaku z nurtem rzeki i zobaczyć przepiękne krajobrazy z innej perspektywy.



Podróż ku poczuciu własnej wartości

Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku był organizatorem warsztatów samodoskonalenia pod nazwą „Podróż ku poczuciu własnej wartości - czyli jak budować poczucie własnej wartości?” Warsztaty odbyły się 22 kwietnia pod przewodnictwem Lucyny Wiewiórskiej, prezydenta Stowarzyszenia Akademii Mądrego Życia. W czasie spotkania p. Lucyna omówiła:

Strategie postępowania:

- praktyka świadomego życia,
- samoakceptacja,
- odpowiedzialność za siebie,
- asertywność,
- celowość,
- prawość.

Rozwijanie poczucia własnej wartości polega, między innymi, na uczeniu się sposobów dokładniejszego oceniania swoich możliwości. Prowadzi to zwykle do pozytywniejszego odczuwania samego siebie.

Podstawową definicją poczucia własnej wartości jest wiara w skuteczność własnego umysłu, w umiejętność myślenia, uczenia się, dokonywania własnych wyborów, podejmowania właściwych decyzji oraz radzenia sobie ze zmianami.

W dzisiejszej gwałtownie zmieniającej się rzeczywistości ekonomicznej i społecznej w naszym kraju, brak wiary w siebie, można powiedzieć, że jest jedynym problemem jaki mają ludzie. Osoby z wysokim poczuciem własnej wartości posiadają niezwykłą umiejętność: wiarę we własną skuteczność i szacunek do siebie.

EGZOTYCZNE SPOTKANIE

W dniu 17 czerwca br. gościliśmy w Lipsku grupę studentów z całego świata, którzy uczestniczą w programie Unii Europejskiej Erasmus Mundus realizowanym przez Uniwersytet Warszawski – Wydział Geografii i Studiów Regionalnych. Ogólnym celem programu jest podniesienie jakości w europejskim szkolnictwie wyższym poprzez szerszą współpracę z krajami trzecimi i wspieranie w ten sposób rozwoju zasobów ludzkich oraz promowanie dialogu i pogłębianie zrozumienia między narodami i kulturami. Grupa studentów z wielu krajów świata (byli wśród nich Japończycy, Chińczycy, przedstawiciele Indii i Pakistanu, Arabii Saudyjskiej, Konga, USA i wielu jeszcze innych krajów), miała okazję zobaczyć Bagna Biebrzańskie oraz zapoznać się ze sztuką i folklorem naszego regionu. Uczestniczyli w spotkaniach z naszymi twórczyniami ludowymi (z p. Cieśluk, Makowską i Trochimowicz) a także z Zespołem Regionalnym „Lipsk”. Atrakcją wizycie w Lipsku dodał fakt, że mieli oni

możliwość skosztowania naszego „korowaju” i napojów regionalnych. Myślę, że dla obu stron spotkanie to było równie atrakcyjne i niosło ze sobą element egzotyki, zarówno dla przybyszów z odległych zakątków świata jak i dla naszych twórców i członków zespołu.

(tara)



Bank uśmiechnął się do nas!

Kto mówi, że bankowcy się nie uśmiechają - trwa w błędzie. Co więcej, bankowcy nawet zabiegają o to, żebyśmy mieli powody do radości. Niemożliwe? A jednak. Jest taki bank i tacy bankowcy, którzy utworzyli Fundację, która lokuje swoje pieniądze w radość, spontaniczny i szczerzy uśmiech dzieci. Ten bank to Bank Zachodni WBK, a Fundacja to Fundacja Banku Zachodniego WBK, ustanowiona w 1997 roku, (wcześniej działająca pod nazwą Fundacja „Pomoc Ludziom”). Jest to organizacja wspierająca działalność charytatywną, kulturalną, oświatową i wychowawczą. Od kilku lat Fundacja przekazuje również szkołom i innym instytucjom sprzęt komputerowy, który w Banku wymieniany jest na nowy a dla obdarowanych instytucji stanowi nieocenioną pomoc naukową i praktyczną. Od 2004 roku największy wysiłek i zaangażowanie finansowe Fundacji skoncentrowane jest na realizacji działań charytatywnych w ra-

mach programu Bank Dziecięcych Uśmiechów, zmierzających do poprawy sytuacji społecznej dzieci z rodzin ubogich lub bezrobotnych, znajdujących się pod opieką różnych placówek opiekuńczych i wychowawczych, stowarzyszeń i fundacji. Pracownicy Banku BZ WBK wierzą, że działania charytatywne Fundacji przyczynią się do poprawy warunków życia dzieci ubogich a także niejednokrotnie wywołają szeroki uśmiech na ich twarzach.

20 czerwca, dzieciom z terenu gminy Lipsk, bankowcy zafundowali szerokie uśmiechy na twarzach. W odpowiedzi na wniosek wysłany przez Towarzystwo Przyjaciół Lipska, i dzięki opinii Dyrektora Banku Zachodniego Oddział w Augustowie, Fundacja postanowiła przyznać świetlicy Świetlik kwotę 1800 zł. We wtorkowym spotkaniu wzięły udział dzieci uczęszczające do Świetlika, oraz pan Patryk Palczewski – przedstawiciel Fundacji z Augustowa, który złożył uroczyste czek na ręce Prezesa TPL – Lecha Łapickiego oraz Dyrektora MGOK – Wioletty Rokita. Pieniądze postanowiliśmy przeznaczyć na wycieczkę wakacyjną do Białowieży, która odbędzie się w lipcu. Mamy nadzieję, że dzieci, dzięki uprzejmości Banku Zachodniego, będą miały wiele powodów do uśmiechu.



Ogólnopolski Festyn Matki i Dziecka w Elku

Dnia 1 czerwca Parafialny Zespół „Caritas” zorganizował wjazd dzieci na ogólnopolski festyn do Elku. W wycieczce wzięło udział 36 dzieci ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum oraz 4 opiekunki.

Zebrani na placu Jana Pawła II (10 tys. osób) uczestniczyli we

Mszy św. pod przewodnictwem bpa Jerzego Mazura. Następnie mieli możliwość wziąć udział w różnych grach i zabawach, wysłuchać koncertów. Szczególnie fascynował zespół „Dzieci z Brodą”, kreowany na wzór „Arki Noego”.

Bardzo miłą niespodziankę sprawili hojni organizatorzy. Dzieci otrzymały wszystko za darmo: obiad, napoje, słodycze (czekoladki, cukierki, ciastka) jogurty, w dowolnych ilościach. Za 5

zł można było wylosować wartościowe przedmioty, np. albumy, okazałe maskotki. Oprócz tego każde dziecko dostało reklamówkę z prezentami, do domu.

Taki Dzień Dziecka pozostanie w pamięci do końca życia. Temu wydarzeniu będzie poświęcony cały najbliższy numer „Martyrii”.

Leonarda Żabicka

Papieski dąbek

Z inicjatywy Dyrekcji Lasów Państwowych stawiamy Janowi Pawłowi II żywe pomniki.

28 kwietnia 2004 roku Ojciec Święty poświęcił żółędzie zebrane z Dębu Chrobrego – najstarszego w naszym kraju. Z żółędzi tych leśnicy wyhodowali sadzonki posiadające specjalny certyfikat.

Takie dębowe drzewko, przywiezione ze Studzienicznej, zostało posadzone przy naszym kościele dn. 10 czerwca 2006 roku.

Leonarda Żabicka

Zanim powiesz „Kocham...”

– propozycja wakacyjnych przemyśleń
ks. Marek Dziewiecki

Bóg proponuje miłość ze znakiem jakości

Człowiek nie jest miłością i dlatego ludzkie pomysły na miłość okazują się zwykle nieludzkie.

Człowiek, który myśli i kocha, uświadamia sobie, że nie może pochodzić od czegoś mniejszego niż on, na przykład od nieświadomej siebie materii czy od zbiegu okoliczności. Jedynym logicznym wytłumaczeniem niezwykłości człowieka jest to, że pochodzi on od Kogoś większego od siebie. Ale kim jest ten Ktoś większy? I po co nas stworzył? Arystoteles był przekonany, że Bóg to Najwyższa Inteligencja, która jednak nie wie nic o naszym istnieniu, bo myśli wyłącznie o samej sobie. Być może nadal tak byśmy sądzili, gdyby Bóg sam nam się nie przedstawił. Uczynił to w zupełnie niezwykły sposób: przyszedł do nas! Syn Boży stał się człowiekiem po to, byśmy sami zobaczyli, jaki jest Bóg i w jaki sposób nas traktuje. Obserwując słowa i czyny Boga w ludzkiej naturze, dokonaliśmy największego odkrycia we Wszechświecie. Przekonaliśmy się, że Bóg nie tylko jest, ale że nas kocha! I to nad życie! Przychodzi do nas, chociaż wie, że niektórzy będą chcieli Go zabić. I On się na to zgodził! Po dwóch tysiącach lat od tamtego przyjścia Bóg znajduje sposoby, by nadal upewniać nas o tym, że nas kocha, że szuka i że zbawia.

Bóg jest Miłością! To jedyne, co możemy powiedzieć o Nim z całą pewnością. Wszystko inne to nasze nieudolne, ludzkie komentarze. Skoro Bóg nas kocha, to nic dziwnego, że nie możemy żyć bez miłości. Każdy z nas pragnie kochać i być kochanym. Problem zaczyna się wtedy, gdy ktoś usiłuje kochać bez Miłości, a nawet wbrew Miłości. Nie jest to możliwe z tego oczywistego powodu, że nikt z nas nie jest miłością. My tylko za nią tęsknimy. Możemy włączyć się w historię miłości, ale nie stajemy się przez to jej autorami. Ludzka miłość albo jest obiciem Miłości, albo zostaje zastąpiona jakąś karykaturą miłości. Tyle tylko potrafi człowiek bez Boga.

Ci, którzy szukają miłości bez Miłości, skazują samych siebie na podążanie za iluzją. Tęsknią za miłością, ale nie chcą przyjąć wymagań, jakie ona stawia. Wtedy ulegają pokusie, by stać się autorami miłości. Ale miłości nie można spłagiatawać. Można ją jedynie przyjąć lub zastąpić karykaturą. Ci, którzy odrzucają prawdziwą miłość, wymyślają w jej miejsce jakąś fikcję i znajdują dla tej fikcji „atrakcyjne” imię, żeby chociaż ono pociągało. Swoją wersję „miłości” nazywają „wolnym związkiem”. Używają zatem wyrażen

wewnętrznie sprzecznych po to, by ukryć, że proponują sobie i innym związki nietrwałe, niewierne i nieplodne. Kpią wtedy nie tylko ze swojej zdolności logicznego myślenia. Kpią też z samych siebie, bo usiłują „zapomnieć”, że miłość to nie „wolny”, lecz przeciwnie - najsilniejszy związek, jaki istnieje we wszechświecie. To taki związek, który rodzi życie silniejsze niż śmierć. Tymczasem ludzkie karykatury miłości prowadzą do śmierci.

Bóg, który kocha, straszliwie cierpi wtedy, gdy człowiek wmawia sobie, że znajdzie miłość bez Miłości. Właśnie dlatego ciągle na nowo znajduje osoby i sposoby, przez które zaprasza nas do Miłości i do miłości. Tę nierozzerwalnie podwójną miłość - Bożą i ludzką - przez dziesiątki lat widzieliśmy w twarzy, w słowach i czynach Jana Pawła II. On uśmiechał się, przytulał, cierpiał, upominał, był darem do końca. Jego serce biło tym mocniejszą miłością, im słabsze stawały się jego ręce i oczy. Pierwsza encyklika, jaką opublikował Benedykt XVI, to jakby dopisanie słowami tego, co czynił Jana Pawła II po to, by nas upewnić, że Bóg jest miłością i że kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim (por. 1 J 4, 16). Benedykt XVI jest zaniepokojony o to, co uczynimy z testamentem miłości jego Poprzednika. Stwierdza, że „termin <miłość> stał się dziś jednym ze słów najczęściej nadużywanych, którym nadajemy znaczenia zupełnie różne” (*Deus Caritas est*, 2). Największe zagrożenie to pomylenie miłości z pożądaniem, z popędem, z uczuciami, to „ubóstwienie erosu” (*tamże*, 4), gdyż wtedy człowiek degraduje aż tak bardzo samego siebie, że za chwilę przyjemności rezygnuje z własnej godności, a nawet ryzykuje życie.

Każdy, kto chce włączyć się w prawdziwą historię miłości, a nie wymyślać swojej wersji „miłości”, musi spełnić dwa warunki: zrozumieć miłość oraz trwać przy Bogu, który jest Miłością. Analizując słowa i czyny Jezusa, możemy najpierw określić, czym miłość nie jest. Otóż miłość to nie to samo, co współżycie seksualne. Współżycie w oderwaniu od miłości to nie tylko wielka krzywda. Często to również przestępstwo. Miłość to nie uczucie, bo uczucia są zmiennie i nie można ich ślubować, a miłość zależy od naszej woli. Jest trwała i wierna. Miłość to samo, co akceptacja. Akceptować to mówić: *bądź sobą!* A kochać, to mówić do siebie i innych: *stawaj się kimś większym od samego siebie, kimś większym niż jesteś tu i teraz!* Rozwój człowieka nie ma przecież granic.

Kto wie, czym miłość nie jest, ten łatwiej może zrozumieć, na czym ona polega. Kochać to troszczyć się o czyjś rozwój. Kochać to tak być obecnym w życiu drugiego człowieka, by przy nas mógł on stawać się najpiękniejszą - Bożą i świętą - wersją samego siebie. Kochać to pomagać rosnać nawet wtedy, gdy pomoc ta wiąże się z cierpieniem, albo z koniecznością stawiania twardych wymagań. Miłość chroni, a nie szuka dobrego nastroju. Jednak właśnie dlatego przynosi zaskakującą radość, gdyż radość ukryta jest w miłości. Wie o tym tylko ten, kto kocha.

Kochać dojrzałe to największy cud na tej ziemi. To tak dobierać słowa i czyny, by wprowadzać drugą osobę w świat dobra, prawdy i piękna. Trafny dobór słów i czynów to największy kunszt w miłości. Obowiązują tu dwie zasady. Pierwsza z nich brzmi: *to, czy kocham ciebie, zależy ode mnie, ale to, w jaki sposób wyrażam miłość, zależy od Ciebie i od twojego postępowania.* Zasada druga jest równie ważna: *to, że kocham ciebie, nie daje ci prawa, byś mnie krzywdził.* Obydwie te zasady potwierdził Chrystus, który ludzi dobrej woli uzdrawiał, rozgrzeszał, przytulał, stawał za wzór, bronił przed krzywdą. Natomiast tych, którzy byli cyniczni, upominał, wzywał do nawrócenia i rozwaliał im stoły. Tylko takie słowa i zachowania stwarzały tym ludziom szansę na refleksję i zmianę postępowania.

Jednak najdoskonalsze nawet zrozumienie natury miłości nie wystarczy do tego, by rzeczywiście kochać w sposób wierny i odpowiedzialny. Miłość wymaga niezwyklej, nadludzkiej wręcz siły. Trzeba być u źródła, jeśli chce się pić. Podobnie trzeba trwać przy Bogu - Miłości, żeby zaczerpnąć tej siły, która jest konieczna po to, by kochać. Właśnie dlatego nie ma miłości bez Miłości.

Nasi Sąsiedzi

Od numeru kwiecień-czerwiec 2006, stałą częścią „Echa Lipska” będą przedruki artykułów z lokalnych gazet naszych Sąsiadów. Zapraszamy do śledzenia informacji z sąsiednich gmin.



Agroturystyka – wyzwanie dla Gminy.

Liczba gospodarstw agroturystycznych na terenie gminy Sztabin od kilku lat utrzymuje się na tym samym poziomie (od 9 do 11), ale moim zdaniem, ma szansę rozwoju zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym.

Rolnicy posiadający kilka ha ziemi nie sprostają w wielu kwestiach wymaganiom unijnym, więc ich gospodarstwa będą upadać. To zmusi ich do szukania dodatkowych źródeł dochodów, a takie właśnie możliwości może dać agroturystyka, która rozwinięta na dużą skalę, przyniesie wymierne korzyści dla gminy.

Przede wszystkim przyczyni się do zatrzymania masowego wypływu młodzieży do miast. W rodzinie agroturystycznej wszyscy domownicy znajdą zajęcie, gdyż obsługa gości nie polega tylko na przygotowaniu im posiłków, posprzątaniu, ale na właściwej organizacji całej doby. Trzeba umieć nawiązać z gośćmi właściwy kontakt emocjonalny, poprowadzić interesujące rozmowy, ciekawe spotkania, wycieczki. Dobrze i mądrze zagospodarowany czas to szansa, że goście będą zadowoleni z konkretnych kwater. Przyjadą w to miejsce na drugi rok, a być może zaoferują nasze usługi swoim znajomym i krewnym.

Zwiększony napływ agrotu-

rystów wymusi na władzach gminnych, powiatowych i wojewódzkich większą troskę o rozwój konkretnych społeczności poprzez organizację nowych placówek kulturalnych, odnowę lub modernizację lokalnych budynków, pielęgnowanie tradycji, tworzenie legend, budowę nowych ścieżek rowerowych, planowaną organizację masowych imprez i wiele innych, w zależności od pomysłów i możliwości finansowych.

Swoim gościom gospodarze będą oferowali produkty zdrowe, warzywa i owoce wyhodowane na własnych polach i działkach, bez nadmiernego nawożenia i przesadnej chemizacji. Naturalny sposób uprawy przyczyni się wprawdzie do uzyskania mniejszych plonów, ale wzrośnie ich popyt. Już teraz obserwujemy duże zapotrzebowanie na produkty ekologiczne, które są znacznie droższe.

Ekologiczna uprawa płodów rolniczych przyczyni się niewątpliwie do poprawy naszej zdrowotności, przyniesie również wymierne efekty w ochronie środowiska – czystą glebę, nieskażoną wodę. Wzrośnie zapewne zainteresowanie tradycyjnym przygotowaniem posiłków, przypominaniem receptur, przepisów bez „ulepszaczy” poprawiających smak potraw czy pieczywa. Dotyczyć to może wypieku chleba, różnego rodzaju pieczywa, wyrobu serów, domowych nalewek na miodzie i owocach leśnych, domowego przetwarzania mięsa w smaczne i zdrowe szynki, kielbasy, paszтетówki. Gospodynie wiejskie mają w tej dziedzinie własne ciekawe pomysły, wzbogacone wiadomościami uzyskanymi od swoich rodziców i dziadków.

Wzrost agroturystyki zaznaczyłby się również w osiągnięciu wyższych zysków w handlu. Właściciele kwater prowadzących działalność agroturystyczną wydaliby więcej pieniędzy na inwestowanie swoich kwater. Mogłyby to być adaptacje, modernizacje czy dobudowy do istniejących budynków, odnawianie istniejących już pokoi, zakup mebli, sprzętu.

Zmieniłoby się zapewne całe otoczenie budynków, stan ogrodzeń, funkcjonalne wyposażenie placów, na których niewątpliwie musiałyby się znaleźć ławeczki, parasole, huśtawki dla dzieci, piaskownice, a być może fontanny, kaskadki czy oczka wodne. Gospodynie prześcigałyby się w pomysłach, jak urządzić ciekawe balkony, ogródki, bo to właśnie przyciągają wzrok. Gospodarze sadziliby więcej drzew owocowych, krzewów, by zapewnić sobie i gościom smaczne owoce.

Rozwój agroturystyki przyczyniłby się więc do polepszenia bazy materialnej gospodarstw wiejskich. Ale nie tylko. Obcowanie z gośćmi wymusza na gospodarzach odpowiednich umiejętności osobowych, które ułatwiają wzajemną komunikację. Są to zapewne: zaradność, kreatywność, asertywność.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie przeprowadziła badania, które dotyczyły niezbędnych cech osobowościowych do osiągnięcia sukcesów w działalności agroturystycznej. Badaniem objęte były wszystkie województwa, ale podaję na potrzeby czytelników N. Sz. D. tylko wyniki dla województwa podlaskiego. (Uzyskane liczby w procentach)

- 1 Łatwość w nawiązywaniu kontaktów – 84,6
- 2 Uprzejmość – 83,8
- 3 Życzliwość – 73,1
- 4 Cierpliwość – 57,7
- 5 Zaradność i pracowitość – 56,2
- 6 Pogodne usposobienie – 53,1
- 7 Tolerancja – 52,3
- 8 Towarzyskość – 49,5
- 9 Przedsiębiorczość – 25,4
- 10 Zdolność przewidywania – 17,7
- 11 Zdolności kierownicze – 16,2
- 12 Czerpanie wiedzy z porażek – 12,3
- 13 Determinacja w działaniu – 10
- 14 Miłość do dzieci i opiekuńczość – 8,5

Cechami (j.w.) odznaczają się przeważnie jednostki z wyższym poziomem wykształcenia, dlatego szczególnie gospodynie zmuszone byłyby do uczestniczenia w różnego rodzaju kursach przygotowujących do podjęcia działalno-

ści agroturystycznej. W tej dziedzinie musiałyby być nawiązana ściślejsza więź z powiatem, który oferowałby tego rodzaju szkolenia.

Z rozmów, jakie przeprowadziłam z właścicielkami dotychczasowych kwater agroturystycznych wynika, że brak im wiedzy z zakresu marketingu, przepisów prawno – podatkowych czy wiedzy ekonomicznej, natomiast są bardzo zadowolone z daleko idącej samorealizacji, która wynika z bezpośredniego kontaktu z „innymi ludźmi”. „Mam kontakt z wieloma ciekawymi ludźmi, zdobywam nowe doświadczenia, zawieram przyjaźnie, więcej czytam, chciałabym podnieść swoje kwalifikacje, uczyć się obcych języków.”

Również inni członkowie rodzin – mąż, dzieci, babcie, dziadkowie przewartościowują swoje postawy, są bardziej tolerancyjni, otwarci, życzliwi, bardziej ciekawi świata. Zawierają się przy tym no-

we przyjaźnie, realizują oferty wzajemnych odwiedzin np. zapraszanie dzieci na spędzenie kilku dni w mieście uprzednio poznanych przyjaciół.

Jak z powyższego wynika, rozwój agroturystyki wpłynąłby korzystnie na rozwój gminy, zarówno pod względem kapitałowym, rozumianym jako właściwe przygotowanie bazy, jak też pod względem intelektualnym, który decydowałby o specyficznych zdolnościach osobowych w przejawianiu inicjatyw agroturystycznych. Oba czynniki są bardzo ważne i wzajemnie się uzupełniają. Mimo że baza materialna właścicieli zajmujących się agroturystyką wymaga jeszcze dużego doinwestowania, to czynnik drugi – osobowościowy jest bardziej kosztowny i czasochłonny. Łatwiej jest przecież przygotować najpiękniejszą kwaterę agroturystyczną, z najbardziej wyszukаныmi udogodnieniami, trudniej wychować człowieka mądrego,

życzliwego, tworzącego symbiozę z otaczającą nas naturą. Jest to więc wyzwanie nie tylko władzom gminnym i powiatowym, ale i decyden-
tom wyższych szczebli.

Helena Kozłowska,
„Nasz Sztabiński Dom”
Miesięcznik Informacyjny Gminy
Sztabin, Czerwiec 2006.

Redakcja „Echa Lipska” informuje:

Już od następnego numeru „Echa Lipska” (wrzesień – listopad) będziesz mógł przeczytać o sobie lub o swoich znajomych. Już od następnego numeru będziemy umieszczali informacje o zawartych w naszej gminie związkach małżeńskich, natomiast nowo upieczeni rodzice będą mogli pochwalić się na łamach gazety swoimi nowonarodzonymi pociechami. Jeżeli chcesz, aby Twoje dane znalazły się w naszej gazecie, musisz wypełnić specjalne oświadczenie, którego druk dostaniesz w Urzędzie Stanu Cywilnego, bądź w redakcji „Echa Lipska” (ul. Rynek 23 – budynek MGOK). Jeżeli chciałbyś dodatkowo opublikować zdjęcie ze ślubu lub zdjęcie swojej pociechy, musisz je dostarczyć do redakcji „Echa Lipska”. Udzielanie informacji dla redakcji „Echa Lipska” jest dobrowolne.

Wszystkie dane osobowe przekazane do redakcji „Echa Lipska” będą przetwarzane i przechowywane zgodnie z **ROZPORZĄDZENIEM MINISTRA SPRAW WNE-
TRZNYCH I ADMINISTRACJI** z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie dokumentacji przetwarzania danych osobowych oraz warunków technicznych i organizacyjnych, jakim powinny odpowiadać urządzenia i systemy informatyczne służące do przetwarzania danych osobowych; oraz zgodnie z **USTAWĄ** z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

Bezpłatne badanie mammograficzne

W dniu 5 lipca będzie można skorzystać z bezpłatnego badania mammograficznego dla kobiet w wieku 50-69 lat. Panie nie mieszkające się w tym przedziale wiekowym mogą wykonać badanie odpłatnie w cenie 60 zł. **Mammobus** będzie ustawiony przy Ośrodku Zdrowia, ul. Rynek 7. Warunkiem wykonania badania jest wcześniejsza rejestracja pod numerem telefonu: **(085) 6761322, (085) 6760332**, , od godz. 8:00 do godz. 20:00.

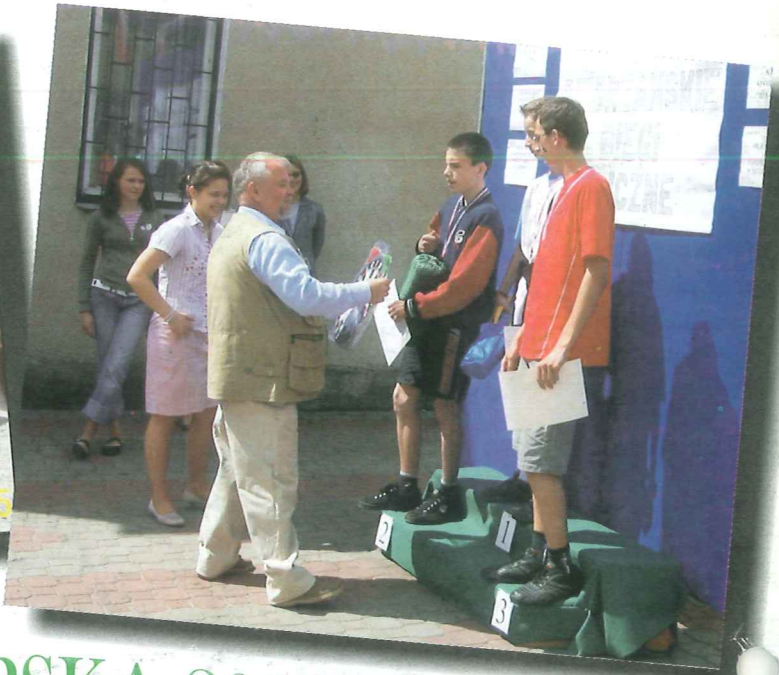
Prosimy zabrać dowód osobisty i poprzednie badanie mammograficzne.

Można również wykonać badanie gęstości kości w kierunku osteoporozy. Cena badania 15 zł.

MGOK ZAPRASZA na Półkolonie dla dzieci i młodzieży

- w dniach od 03 lipca do 14 lipca 2006 r.
- uczestnicy od zerówki do klasy szóstej
- zajęcia w godz. od 9.00 do 13.00
- organizacja czasu wolnego (wycieczki rowerowe, zajęcia sportowe, plastyczne, muzyczne i taneczne)
- opłata symboliczna – 2zł (herbata i cukier)

Zapisy dzieci prowadzone będą do dnia 30 czerwca lub w dniu rozpoczęcia półkolonii (poniedziałek 3 lipca), dzieci przychodzą ze swoimi kanapkami. Serdecznie zapraszamy.



Fot. Izabela Wróbel i Tomasz Banaszkiwicz

DNI LIPSKA 2006

27-28 MAJA



ROK III NR 123
STYCZEŃ-MARZEC 2006

ECHO LIPSKA

KWARTALNIK INFORMACYJNY
Urzędu Miejskiego w Lipsku

WYDAWCA: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku

Adres redakcji: 16-315 Lipsk, ul. Rynek 23, tel.:(0-87) 64 23 586

Zespół redakcyjny: Wioletta Rokita, Barbara Tarasewicz,

Izabela Wróbel, **Skład:** Cezary Gładczuk,

Druk: Wydawnictwo PRYMAT, ul. Zwycięstwa 26c lok.7, 15-703 Białystok,
tel. (085) 869 14 87, kom. 0602 766 304